

Sygn. akt **IV Ka 1179/23**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 stycznia 2024 r.

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy IV Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący sędzia Sądu Okręgowego Mirosław Kędzierski

Protokolant stażysta Damian Biesiekierski

przy udziale -----

po rozpoznaniu dnia 11 stycznia 2024 r.

sprawy **Z. B.**, s. A. i B., ur. (...) w E.

obwinionego z art. 77 kw

na skutek apelacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego

od wyroku Sądu Rejonowego w Bydgoszczy

z dnia 12 października 2023 r. sygn. akt IV W 1177/22

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
2. koszty postępowania w sprawie ponosi Skarb Państwa.

Sygn. akt **IV Ka 1179/23**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 12 października 2023 r. Sąd Rejonowy w Bydgoszczy w sprawie IV W 1177/22 obwinionego Z. B. uniewinnił od zarzutu, że w okresie od 28 czerwca 2022 roku do 16 sierpnia 2022 roku w B. przy ul. (...) nie zachował zwykłych i nakazowych środków ostrożności przy trzymaniu psa - przez puszczenie go luzem na terenie posesji tj. od popełnienia wykroczenia z art. 77 kw, obciążając Skarb Państwa kosztami procesu.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego, zaskarżając go w całości domagał się uchylecia wyroku i przekazania sprawy Sądowi Rejonowemu w Bydgoszczy do ponownego rozpoznania.

Wyrokowi zarzucił:

1) na zasadzie art.438 pkt.3 kpk w zw. z art. 109 § 2 kpow błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego orzeczenia mający istotny wpływ na jego treść tj. przyjęcie przez sąd , że fakt niezamieszkiwania przez pokrzywdzonego na nieruchomości w okresie od 28 czerwca 2022 roku do 16 sierpnia 2022 roku oraz fakt zamykania przez obwinionego psa, gdy ktoś pojawiał się przy bramie , dał podstawę do uznania, że biegający wolno po terenie wspólnej nieruchomości pies rasy owczarek niemiecki nie stanowił zagrożenia dla pokrzywdzonego, podczas gdy materiał dowodowy zebrany w postępowaniu wskazuje , że istnienie bariery zewnętrznej tj. ogrodzenia , nie dawał możliwości swobodnego i bezpiecznego dostępu do nieruchomości wspólnej w każdym terminie dla pokrzywdzonego i jego pracowników a co za tym idzie obwiniony nie zachował środków ostrożności przy trzymaniu psa przez puszczenie go wolno na terenie posesji , która nie jest jego wyłączną własnością,

2) na zasadzie art.438 pkt.2 kpk w zw. z art. 109 § 2 kpow w zw. z art. 8 kpow obrazę przepisów postępowania tj. art. 7 kpk i art. 410 kpk przez dowolną ocenę zeznań świadka A. P. (1) oraz pokrzywdzonego R. O., co mogło mieć wpływ na treść wydanego orzeczenia przez dokonanie błędnych ustaleń faktycznych co do sprawstwa obwinionego

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja wniesiona przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego jest bezzasadna i jako taka nie zasługuje na uwzględnienie.

Wbrew twierdzeniom skarżącego, Sąd i instancji nie dopuścił się naruszeń przepisów prawa procesowego oraz nie dokonał błędnych ustaleń faktycznych. Sąd nie naruszył zasady obiektywizmu w ocenie materiału dowodowego, zbadał bowiem wszystkie okoliczności przemawiające zarówno na korzyść jak i na niekorzyść obwinionego. Także ocena dowodów poczyniona przez sąd I instancji jest bezstronna, pełna i wolna od błędów faktycznych czy logicznych oraz zgodna z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego, natomiast próby jej podważenia przez skarżącego są niczym innym jak zwykłą polemiką ze swobodną oceną dowodów, co czyni zarzut obrazę art.7 kpk niezasadnym.

Niezasadnie powołuje się też skarżący na naruszenie przez Sąd I instancji art.410 kpk.

Zgodnie z tym przepisem podstawę wyroku stanowić może tylko całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej. Oznacza to, że sąd wydając wyrok nie może opierać się na tym co nie zostało ujawnione na rozprawie, jak również i to, że wyroku nie wolno wydawać na podstawie części ujawnionego materiału dowodowego, a musi on być wynikiem analizy całokształtu ujawnionych okoliczności, a więc i tych, które tezę aktu oskarżenia potwierdzają, jak i tych, które ją podważają.

Zasada określona w art.410 kpk obowiązuje także strony procesowe, które przedstawiając własne stanowisko nie mogą opierać go na fragmentarycznej ocenie dowodów z pominięciem tego wszystkiego, co może prowadzić do innych wniosków (por. wyroki Sądu Najwyższego z 30 lipca 1979r, III KR 196/79 OSNPG 1980/3/43 i z 5 listopada 1997r V KKN 62/97 Prok. i Pr. 1998/2/13).

O naruszeniu tego przepisu może być zatem mowa jedynie wtedy, gdy sąd orzekający pominie jakąś okoliczność ujawnioną w toku rozprawy lub oprze ustalenia faktyczne na okoliczności w toku rozprawy nie ujawnionej (por. wyrok Sądu Najwyższego z 9 kwietnia 1997r, IV KKN 103/96 Prok. i Pr. 1997/10/12).

Jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku , przedmiotem rozważań Sądu I instancji były wszystkie dowody przeprowadzone i ujawnione w toku przewodu sądowego, oceniane z taką samą wnikliwością i starannością. Skoro więc Sąd I instancji oparł swe rozstrzygnięcie na analizie całokształtu ujawnionych okoliczności i przeprowadzonych dowodów nie można skutecznie stawiać mu zarzutu naruszenia art.410 kpk.

Tymczasem dokonanie takiej czy innej oceny dowodu przeprowadzonego lub ujawnionego na rozprawie nie stanowi naruszenia art.410 kpk, co jednoznacznie stwierdził Sąd Najwyższy w postanowieniu z 19 czerwca 2002r V KKN 34/01 (vide: Lex 53912; por. też R.A. Stefański, Komentarz do art.410 kodeksu postępowania karnego).

Skarżący, stawiając zarzut błędu w ustaleniach faktycznych nie przedstawił argumentacji, która podważałaby rozstrzygnięcie Sądu. A jest oczywistym, że dla skuteczności zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych nie wystarczy wysłowienie własnego stanowiska, odmiennego od ustaleń Sądu meriti. Konieczne jest natomiast wykazanie w oparciu o dowody i ich wnikliwą ocenę, że ustalenia te są błędne, wskazanie możliwych przyczyn powstałych błędów i uargumentowanie własnego odmiennego stanowiska.

W konsekwencji należy przyjąć, że skarżący w żaden sposób nie wykazał aby ocena dowodów dokonana przez Sąd meriti nosiła cechy dowolności wykraczając tym samym poza granice ocen swobodnych zakreślone dyrektywami art. 7 k.p.k. a poczynione na tej podstawie ustalenia faktyczne błędne. Skarżący nie wykazał w skardze apelacyjnej , aby w zaskarżonym wyroku, przy ocenie wyjaśnień obwinionego i zeznań świadków , Sąd dopuścił się obrazę art.7 kpk.

Sąd Rejonowy dokonując oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego tej części rozważył szczegółowo i wszechstronnie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku zeznania wszystkich świadków oraz wyjaśnienia obwinionego. Zeznania pokrzywdzonego oraz świadka A. P., w praktyce nie miały wpływu na treść wydanego orzeczenia przez dokonanie błędnych ustaleń faktycznych co do sprawstwa obwinionego, gdyż stan faktyczny nie jest w sprawie sporny a wskazane dowody osobowe nie miały decydującego znaczenia dla rozstrzygnięcia.

W konsekwencji Sąd odwoławczy dzieląc w całości argumentację zawartą w rzeczowym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, pragnie w pełni się do niej odwołać, nie dostrzegając w związku z tym konieczności ponownego jej szczegółowego przytaczania.

Nadto skarżący w swoim środku odwoławczym zupełnie pomija słuszną argumentację Sądu wynikającą z brzmienia ustawy o ochronie zwierząt, co wręcz przesądza o rozstrzygnięciu w sprawie.

Przypomnieć należy zatem skarżącemu, że zgodnie z art. 10 a ust. 3 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt (t.j. Dz. U. z 2013 r. poz. 856 z późn. zm.), zabrania się puszczania psów bez możliwości ich kontroli i bez oznakowania umożliwiającego identyfikację właściciela lub opiekuna. Jak zaś stanowi ust. 4 art. 10 a powołanej ustawy zakaz, o którym mowa w ust. 3, nie dotyczy terenu prywatnego, jeżeli teren ten jest ogrodzony w sposób uniemożliwiający psu wyjście.

Właściciel psa nie ma zatem obowiązku sprawowania stałego dozoru/kontroli nad zwierzęciem gdy jest to teren prywatny ogrodzony uniemożliwiający jego opuszczenie (vide wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego we Wrocławiu z dnia 30 maja 2023 r. II SA/Wr 107/23 - LEX nr 3575229).

Co do powołanej przez skarżącego uchwały Rady Miasta B. z 2015 roku stwierdzić należy , iż po pierwsze nie ma ona wprost zastosowania do realiów sprawy a po drugie w orzecznictwie sądów administracyjnych dostrzeżono problem, polegający na uchwalaniu regulaminu z przekroczeniem upoważnienia ustawowego zawartego w art. 4 ust. 2 pkt 6 ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, co stało się przedmiotem częstych rozważań sądów administracyjnych, które stwierdzały nieważność regulaminów m.in. w zakresie, w jakim zakazują w ogóle spuszczenia psów ze smyczy na terenie gmin. U podstaw tego leży przyjmowanie przez sądy, że jakakolwiek modyfikacja przepisu ustawowego przez regulamin gminny jest niedopuszczalna i jest uznawana w orzecznictwie za rażące naruszenie prawa powodujące nieważność aktu (wyrok WSA w Poznaniu z 30.06.2011 r., IV SA/Po 431/11, LEX nr 1088207; wyrok WSA w Poznaniu z 10.12.2014 r., IV SA/Po 746/14, LEX nr 1573321; wyrok WSA w Łodzi z 13.08.2015 r., II SA/Łd 515/15, LEX nr 1793725.). Finalnie bowiem, skoro określone kwestie znalazły regulację ustawową, to rada gminy nie jest upoważniona do ich powtarzania czy modyfikowania, w tym do określenia w regulaminie obowiązku wyprowadzania psa (czy innych zwierząt) na smyczy bądź w kagańcu, jak również wskazywania miejsc, czy sytuacji, w których psy mogą zostać zwolnione z uwięzi (por. wyrok NSA z dnia 14 listopada 2017 r., sygn. akt II OSK 443/16).

W konsekwencji stwierdzić należy, iż apelacja nie dostarcza rzeczowych argumentów co do tego, z jakich to powodów należało zakwestionować przekonujące wywody sądu stwierdzające brak zawinienia obwinionego, w kontekście wykroczenia z art. 77 kw.

Mając na uwadze powyższą argumentację, uznać należy, iż rozstrzygnięcie sądu, w zakresie braku podstaw do przypisania obwinionemu zarzucanego mu czynu, zasługuje na pełną akceptację.